Nro 267. ROK 1834. PIĄTEK 21 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Ofiarowanie N. M. S.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Sław.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	7	27"10''',655	— 5°,5	1''' 22	Pn. Wschodni mocny	Pochmurno	
20	12	10,666	3, 6	1, 28	" "	" "	Snieg
	3	10,085	4, 1	1, 30	" "	" "	
	9	9,775	— 3, 5	1, 34	" "	" "	

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

Berlin dnia 14 *Listopada po południu.* Nadeszła tu w drodze telegraficzney wiadomość, że dnia 10 b. m. wieczorem nowe ministerstwo francuskie w następnjącym sposobie urządzone zostało. Mianowani są:

Xiąże Bassano, (Maret), Prezesem Rady ministrów i ministrem spraw wewnętrznych;—

P. Persil kanclerzem i ministrem sprawiedliwości; —

P. Bresson (poseł w Berlinie,) ministrem spraw zagranicznych; —

P. Bernard, jenerał, ministrem woyny i tymczasowie sprawującym interessa zagraniczne.

P. Karol Dupin ministrem marynarki;

P. Teste ministrem handlu;

P. Passy ministrem skarbowym.

Minister obrządków religiynych i oświecenia jeszcze niemianowany.

Paryż 6 *Listopada.* Hrabia Mole i poseł angielski, mieli wczoray posłnchanie u króla.— Zaraz po urządzeniu nowego ministerstwa, ma nastąpić zwołanie izb. — Wypadki w północney Hiszpanii zdają się coraz krytycznieyszą przybierać postać dla oręża królowey. Dzisieyszy *Monitor* zawiera co następuje: Buletyn karlistowski kursujący w Bajonnie, mówi o podwóyney klęsce którą poniósł brygardyer O'Doyle w dniach 27 i 28 z. m. pod *Pinacerrada.* Wedle osnowy tego buletynu, woysko królowey straciło przytém około 600 ludzi, 2. działa i 1. chorągiew. — Podług depeszy telegraficzney z Bajonny z dnia 5. b. m. jenerał Mina przybył dnia 30. do Pampeluny. Wcześnieysze doniesienia z tegoż miasta pod dniem 1. b. m. mówią, że jak tylko jenerał Lorenzo opuścił dolinę Bastanu, zaraz dwa batalijony karlistów wzięły się znowu do oblężenia Elizondy.

Dnia 7 *Listopada.* Wczoray jeszcze pracował król zdawnemi ministrami. — Dzisieyszy *Monitor* donosi, że jak tylko jenerał Mina przybył do Pampeluny, i dowiedział się o potyczkach zaszłych w dniach 27. i 28. z. m. wysłał natychmiast woyska w okolicę Borundy. Zumalacarreguy idzie w kierunku Irurzun, gdzie natrafi na jenerała Kordowę, który tam przed kilku dniami przybył. —

Don Carlos z kilku batalijonami znayduje się w Onate; — reszta powstańców stoi pod Marguina i trzymaną jest na szachu. — Dziennik *Indicateur de Bordeaux* potwierdza wiadomość, że jenerał Mina dnia 30. z. m. przybył do Nawarry. Don Carlos połączył się z Zumalącarreguy. Erazzo dowodzi Biskayczykami.— Listy prywatne od granic hiszpańskich donoszą, że Mina po wszystkich miastach przez które przejeżdżał, przyjmowany był z naywiększym zapałem. Niektórzy powstańcy przyśli i złożyli broń; liczba atoli podobnych jest nic nieznacząca. — Ma bydź zamiarem tego jenerała, przywrócić naprzód zbuntowanym prowincyom ich przywileje; których przez jenerała Valdez pozbawieni zostali; zdaje się jednak, że naypilnieyszą byłoby rzeczą pobić karlistów.

Dnia 8 *Listopada.* Dziennik *Constitutionnel* utrzymuje z pewnością, iż xiąże Talleyrand uda się już na spoczynek, a w mieysce jego do Londynu posłanym będzie xże Broglie. —

O wspomnioney powyżey klęsce krystynów w dniach 27 i 28 donoszą z Bajonny pod dniem 2 b. m. co nastąpuje: »Zumalacarreguy na równinach pomiędzy Salvatierra i Vittoria zbił woysko królowey i do ucieczki przymusił; klęska tak była zupełną, że karliści zdobywali jeńców na nieprzyjacielu, aż pod samemi murami miasta. Krystynowie stracili dnia 27 przeszło 1000 zabitych i do niewoli wziętych, 2 działa, znaczną liczbę karabinów i ammunicyi. Nazajutrz zebrawszy się w 3000 ludzi, chcieli odbić jeńców; przyszło więc do nowey walki, w którey znowu pobici, ratowali się ucieczką do Vittoryi. — Stratę ich z obu dni liczą do 2000 ludzi. Don Carlos mianował Zumalęcarreguy kommandorem ord: S. Ferdynanda.»— Inne pismo od granic hiszpańskich tak donosi: »Wypadki bitwy z dnia 27 i 28 są nadzwyczayne. Liczbę jeńców podają na 1800. Jenerał O'Doyle dostał się sam do niewoli.— Zdobyto 7 dział. Całe równiny okryte były bronią, którą rzucali krystynowie, każdy ratując się ucieczką. Nazajutrz d. 29 cały batalion zatrudniony był zbieraniem broni. Tegóż dnia Zumalacarreguy gotował się do uderzenia nazajutrz na jenerała Oraa, który dowodzi czołem woysk królowey. Jeszcze jedno podobne zwycięztwo, jak w tych dwoch dniach odniesione, a woysku D. Carlosa otworzoną zostanie droga do Madrytu. Ze wszystkich stron naywiększa radość objawiała się pomiędzy mieszkańcami; mężczyzni, kobiety, dzieci, wszystko naywiększą okazuje żądzę do obrony kraju; na górach pozapalano ognie na znak radości z odniesionego zwycięztwa, które na francuskiey granicy widać było z daleka.»

Na wczorayszey giełdzie, mówiono o nowey potyczce zaszłey znowu dnia 31. z. m. którey wypadek równie był niepomyślny dla krystynów, i że już w skutku tego, droga dla D. Karlosa, jeżeli nie do Madrytu, to przynaymniey do Burgos ułatwioną została. Zumalacarreguy, w ostatnish 4. tygodniach miał zdobyć do 6000 karabinów.

Dzisieyszy *Journal de Paris* donosi, że jenerał Mina dnia 4 b. m. objął dowództwo woysk królowey. Karliści uderzyli dnia tego na Elizondę, ale bez skutku.

Wczoray wieczorem poseł cesarsko rossyjski hr. Pozzo di Borgo miał prywatne posłuchanie u króla.— Marszałek Gerard wczoray wyjechał już na wieś.

Donoszą z Aldudes pod dniem 29 z. m. »Jenerał brygady Lorenzo, z 6000 woyska i 5 małemi działami, przeszedł przez terytorium francuskie dla skrócenia drogi z Elizondy do Burghetty. Półbatalionu francuskiego eskortowało go, aż do granicy hiszpańskiey.

Dnia 9 *Listopada.* Dzienniki tuteysze donoszą, jako pewną wiadomość, że wicekról Egiptu, odebrał noty od dworów francuzkiego, angielskiego i austryjackiego z protestacyą przeciw wszelkim jego zamiarom ogłoszenia się niepodległym; w którey oraz mocarstwa te oswiadczają, że na przypadek gdyby ten krok uczynił, użyją przeciwko nie-

mu środków przymuszających. — Również i sułtanowi podaną została od pomienionych dworów nota, z protestacyą nawzajem, przeciw wszelkiemu mieszaniu się do sprawy Syryi.

Gazeta Codzienna donosi, że xiąże Butera, okazał gabinetowi francuskiemu uznanie D. Karlosa królem Hiszpanii przez dwór neapolitański; atoli *Kuryer* i *Renovator* (dziennik legitymistyczny,) zaprzeczają zupełnie tey wiadomości.

Monitor donosi: »Zumalacarreguy wydał odezwę, w którey wszystko niszczącą woynę zapowiada. Udał się on w kierunku Los-Arcos, dla uderzenia na to miasto; lecz jenerał Lorenzo poszedł tam natychmiast. — W Echaro napadł Lorenzo na batalion karlistowski, i przymusił go do ucieczki.»

Gazeta Francyi zapewnia, że Don Carlos udał się ku miastu Bilbao, które jest obsaczone przez karlistów. »W mieście tém, powiada daley, znayduje się jenerał Esparetto. 300 milicyi wyprawioney z Vittoria do Bilbao, niemogąc już dostać się do tego miasta, oszańcowali się w przyległym klasztorze i przez woysko D, Carlosa, zabrane tam zostali.» Gazeta rzeczona utrzymuje oraz, że Mina bardzo źle przyjęty został, i że zaraz przy pierwszey wsi pod Valcaros, napadnięty był przez 80 zaczajonych karlistów. Adjutanta i siedm innych osób, zabito w oczach jego. —

List z Bajonny pod dniem 5 listopada donosi, że Zumalacarreguy z 12 batalijonami prowadząc z sobą 300 jeńców przybył do wsi Reunza w dolinie Jmos, i żądał dostawienia sobie żywności. Przed 3. lub 4. dniami przybyli do D. Carlosa posłanniki z Katalonii, żądając zasiłków pieniężnych z zaręczeniem że tam w krótce do 10 tysięcy woyska stanie pod bronią w jego sprawie. — Mówią że jenerał Mina ułożył nowy plan, wedle którego zamierza skutecznie działać przeciw karlistom. — Zavala i Valdespina, udali się nakoniec z pokorą do Don Carlosa, prosząc go, aby im pozwolił, jako prostym żołnierzom bić się przeciw królowéy; pozwolił im atoli pełnić służbę adjutantów przy swoim boku. — Zumalaccrreguy potwierdza sam wiadomość o swém zwycięztwie w bitwach z dnia 27 i 28 b. m. i wzywa ajentów karlistowskich, aby natychmiast wstrzymali się z dalszém zakupywaniem broni, ponieważ nateraz opatrzył się w nię obficie.

Dziennik *Indicateur de Bordeaux* donosi: »Listy nasze od granic hiszpańskich noszą na sobie cechę przesady w buletynie, który karliści rozgłosili w Bajonnie; z tém wszystkiém zdaje się dziś bydź pewną rzeczą, że nowy korpus 4000 ludzi do zbuntowanych prowincyi wysłany, napadniony został w dniach 27. i 28. z. m. i że zwycięztwo zostało na stronie Zumalicarreguy. W skutku téy klęski, rozeszła się wieść, że jenerał ten opanował miasto Vittoria, — lecz to się niepotwierdziło; przeciwnie zdaje się, że ma zamiar powrócić do Nawarry, dla uderzenia na Minę i Lorenzo. — Goniec przybyły do Pampeluny, przywiózł dekret królowéy, nadający Minie nzywyższe dowództwo w zbuntowanych prowincyach. — D. Carlos znayduje się od 12 dni w Onate.»

Dnia 10 *Listopada.* Hrabia Mole i hr. Montalivet, przyjęci byli wczoray przez króla. —

Dziennik sporów podał następującą listę nowych ministrów: Hrabia Mole, prezesem rady ministrów, i ministrem spraw zagranicznych; — jenerał Guilleminot ministrem woyny, — P. Pelet ministrem spraw wewnętrznych, — P. Calmon ministrem skarbu; — P. Karol Dupin ministrem handlu; — P. Cousin, (albo Passy,) ministrem oświecenia, — P. Persil ministrem sprawiedliwości, a kontradmirał Jacob ministrem marynarki. Lista ta do południa obiegała z różnemi kommentarzami; atoli około 2. z południa rozeszła się pogłoska, że hrabia Mole wymówił się od utworzenia nowego ministerstwa, i że miał bydź nowy gabinet utworzony z osób należących do tak nazwanego stronnictwa

tiers parti. Inna znowu lista puszczoną została w obieg; w końcu atoli pokazało się że nikt nic niewiedział dokładnie co się stanie; — obecne bowiem nowe ministerstwo, dziś w nocy już mianowane ledwie niezupełnie z innych osób się składa, a tak i *Dziennik Rozpraw* dowiódł, że nie zawsze wierzyć mu należy. *(Patrz na początku z Berlina; gdzie się znayduje lista urzędowa nowych ministrów.)*

Na dzisieyszéy giełdzie wszystkie papiery, a mianowicie hiszpańskie spadły. Rozeszła się tam bowiem pogłoska, że ministerstwo hiszpańskie w duchu ultraliberalnym działać zaczyna, podczas gdy z drugiey strony Zumalacarreguy opanował miasta Vittoria i San Sebastian. — Od dwóch dni znayduje się tu były minister hiszpański P. Zea Bermudez.

Rozmaitości.

Jeden z handlujących winem powiesił się w Paryżu przed kilką tygodniami. Gdy trupa oderznięto, przypomniał sobie pewien biedak, znaydujący się pomiędzy przypatrującymi, że słyszał, iż postronek powieszonego wywiera wpływ cudowny na żyjących. W zamieszaniu więc ukradł ów postronek. Odszedł z postronkiem w kieszeni, ale ten nie dał mu obiadu, a była już 5ta po południu. Głodny zatem wpada na myśl następującą: opiera się o mur, dobywa postronek z kieszeni i zaczyna wołać donośnym głosem: »Kto chce kupić postronek wisielca, którego dzisiay rano znaleziono!» — Mnóstwo zbiegało się kupujących, każdy chciał mieć przynoszący szczęście postronek, i nie minęło godziny, a sprzedał go po cząstce. Uradowany przedawca, że mu się tak dobrze powiodło, wpada na nowy przemysł. Kupuje drugi postronek, staje na innem mieyscu i znowu sprzedaje swój towar, Nowy nacisk do kupna i wieczorem miał nasz przemyślny człowiek z postronków swoich 40 fr. czystego zarobku. Stało się to w Montmatre o 30 kroków od Paryża, stolicy cywilizacyi, w Sierpniu roku 1834 w obecności i pod okiem władz rządowych!..

W Paryzkim teatrze Gimnazyum, dają teraz komedyo operę *Mamka Króla Rzymskiego.* (Syna Napoleona.)

Kometa Haleja, o którym tyle mówiono i pisano, już w północnéy Ameryce jest widzialnym; jest on teraz na wschodzie, w bliskości byka, a oddalony od ziemi 40 milijonów mil. Naybliżéy ziemi będzie on 6 Października 1835 r., to jest tylko pół-czwarta milijona mil, późniéy w 1836 pokaże się ziemi o 25 milijonów, i wróci dopiero w r. 1912.

Naród Kawarawadoków, należący do pierwszych pokoleń Indyi, twierdzi, że od osła pochodzi. Członkowie zatem pokolenia tego z osłami jak z braćmi się obchodzą, bronią ich wszędzie i tych przed sąd powołują, którzy za wiele ładują na osla, biją go lub źle traktują. Podczas deszczu dają osłu schronienie u siebie, lecz pana jego nie przyjmą, jeżeli nie jest dobrego urodzenia.

Katalog jarmarczny téy jesieni w Lipsku zawiera 3092 rozmaitych pism, które w 456 księgarniach wyszły. Oprócz tego odebrał ten katalog doniesienie o dostarczeniu jeszcze 299 pism, które wyjść mają.

Bojeldieu jeszcze będąc dzieckiem, okazywał wielki pociąg do oper. Stary muzyk w Rouen brał go bardzo często pod swoim dużym płaszczem do orkiestry. Pewnego dnia dowiedział się chłopczyna że nazajutrz mają grać nową operę, lecz jego stary protektor z dużym płaszczem chorował. Nie wiele myśląc, bierze kromkę chleba do kieszeni i wkrada się do próżnego teatru, przepędza tam w kąciku dzień cały i noc, lecz nieszczęściem nazajutrz przez stróża teatralnego postrzeżonym i wyprowadzonym został. Bojeldieu opowiadał to zdarzenie bardzo często, jako naywiększe nieszczęście w swojey młodości.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Dnia 20 — 21 Listopada.

Sponer Fr: kupiec z Pruss. — Darowski Mieczysław Ob. z Galicyi, — Gordowicz Kazimierz Ob. z G. — Turakowicz Fryderyk kupiec z Pruss.